

**Szanowny Pan  
Dr Jerzy Kropiwnicki  
Prezydent m. Łodzi**

## **INTERPELACJA**

**Szanowny Panie Prezydencie,**

w Łodzi dokonuje się druga już w ciągu ostatnich kilkunastu lat wymiana tablic z nazwami ulic. W rezultacie mamy obecnie trzy rodzaje tych tablic: stare, emaliowane, w kolorze kremowo-beżowym, których trwałość jest bezdyskusyjna, nowsze, wprowadzone w latach 90., w kolorze magenta, przez złośliwych łodzian określanym jako „majtkowy”, które okazały się zupełnie nietrwałe, spłowiwały po kilku latach i są najczęściej nieczytelne oraz najnowsze, najbardziej estetyczne, przyjęte wg wzoru warszawskiego, które właśnie w dużej liczbie są montowane na łódzkich ulicach.

Jednakże tablice, oprócz waloru estetycznego, powinny mieć przede wszystkim walor informacyjny, czytelnie objaśniać mieszkańców Łodzi i przyjezdnych, gdzie się znajdują i jak trafić do celu, do którego chcą dotrzeć. Tymczasem z informacyjnymi walorami nowych tablic jest kilka poważnych kłopotów, na które pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana Prezydenta:

1. Nieczytelne jest używanie dwóch kolorów – brązowego i niebieskiego, na których umieszczone są nazwy ulic. O ile w kwadracie Zgierska, Wojska Polskiego, Franciszkańska i Północna można podejrzewać, że kolor brązowy zarezerwowany jest dla terenu Starego Miasta (potwierdzają to napisy na dolnym pasku w kolorze czerwonym), o tyle nie wiadomo, co oznacza kolor brązowy na tablicach w rejonie skrzyżowań Sienkiewicza i Moniuszki, Sienkiewicza i Traugutta, Sienkiewicza i Narutowicza. Dodatkowego zamętu dostarcza zamontowanie brązowych tablic ze wskazaniem trudnej do zlokalizowania jednostki osadniczej o nazwie *Centrum*.

Na Zachodniej róg Legionów brązowe tablice są po stronie zachodniej, a po wschodniej niebieskie. Około 200 m dalej po obu stronach ul. Zachodniej róg Rewolucji 1905 r. – brązowe, Więckowskiego róg Zachodniej brązowe są po stronie wschodniej, a róg Kościuszki i Zielonej – brązowe po obu stronach. W związku z tym pozwalam sobie prosić o wyjaśnienie, jakie tereny w mieście oznaczane są kolorem brązowym, bowiem jak się domyślam zasadniczym tłem dla nazw ulic w Łodzi jest kolor niebieski?

2. Jakich jednostek osadniczych dotyczą nazwy umieszczone na czerwonym tle w dolnej części tablic? Nie są to dzielnice wyodrębnione administracyjnie, ani nazwy historyczne. Jasna sprawa jest, jeśli chodzi o Stare Miasto, ale dlaczego teren Nowego Miasta, z ulicą Nowomiejską określony został jako *Centrum*, dlaczego tej historycznej nazwy

odnoszącej się do rejonu placu Wolności nie wykorzystano w nazewnictwie? Zupełnie zniknęła nazwa *Śródmieście*, wyraźnie identyfikowana przez Łodzian.

Dlaczego nie przypomnieć, że od Narutowicza, dawniej zwanej Dzielną, bo oddzielała Nowe Miasto od osady prządków, ta część miasta w kierunku południowym nosiła nazwę Łódka? Dlaczego zamiast historycznej nazwy Wodny Rynek na nowych tablicach występuje wydumana nazwa *Fabryczna – Widzew*, choć np. numery domów w rejonie Targowej i Nawrotu mają oznaczenia Widzew – Wodny Rynek?

3. Spośród nowych jednostek w obrębie miasta najczęściej wątpliwości budzi teren określony jako *Fabryczna*, choć np. w rejonie Narutowicza i POW na tabliczkach oznaczających numery domów mamy nazwy: Ogrody Sukiennicze, Śródmieście, ZGM Kamińskiego. Znajdują się tam teatry (Wielki i Muzyczny), uczelnie (UŁ, UM, WSHE) tylko obecnie nie ma tam fabryk. Ta dziwna jednostka *Fabryczna* sięga od Pomorskiej róg Anstadta (100 m od parku Helenów), po Północną i Źródłową (znający historię miasta wiedzą, że tam był Kusy Kąt, osada leśna, której mieszkańcy wiedli spory z mieszkańcami Dołów i stąd wzięła się nazwa ul. Sporna, obecnie decyzją Rady „poszatkowana” na trzy części) aż do al. Palki i Źródłowej.

4. Nazwa parku Helenów, założonego przez piwowara Karla Anstadta, rozciągnięta została ponad wszelką miarę, aż do skrzyżowania Wojska Polskiego i Spornej (przepraszam – błogosławionego Anastazego Pankiewicza), choć na wszystkich domach tabliczki informują, że jesteśmy na Dołach, a na Przemysłowej znajduje się nawet AN Doły.

5. Przy cmentarzu komunalnym róg Telefonicznej i Palki mamy *Radiostację*, choć pewnie wszyscy Łodzianie zespół cmentarzy w tamtym rejonie identyfikują jako cmentarze na Dołach. Panie Prezydencie, kto to wymyślił i jak się w tej topografii zorientować?

6. A z tabliczkami też różnie bywa: Gabriel Narutowicz raz jest określany jako *prez.* (ydent), np. przy Wschodniej i Kilińskiego, ale już przy POW występuje tylko z imienia i nazwiska. Niektórzy lekarze oznaczani są literkami *dr*, np. Seweryn Sterling, ale już Ludwik Zamenhoff – nie, czy dlatego, że mieszkał w Białymstoku?

Na tablicach preferuje się pułkowników np. Kilińskiego i Więckowskiego, ale pozbawia się stopnia generalskiego Tadeusza Kościuszkę. Na jednych tablicach z nazwami ulic są podawane numery posesji do kolejnej przecznicy, a na innych w ogóle nie ma tej informacji np. przy Pankiewicza, po stronie zachodniej brak jest informacji o numerach na Wojska Polskiego, ale po stronie wschodniej są numery, choć aż do ronda na Dołach ciągną się tereny zielone przylegające do Akademii Sztuk Pięknych i nie ma tam żadnych domów.

Panie Prezydencie, coś z tym trzeba zrobić i dlatego reasumując swoją interpelację zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Co to są za nowe jednostki w rodzaju *Fabryczna*, bowiem nie odnoszą się one ani do terenu delegatur UMŁ, ani rad osiedli, ani administracji nieruchomości, ani łódzkiej tradycji?

2. Czy kolory nowych tablic mają jakieś znaczenie informacyjne?

3. Dlaczego tablice na tej samej ulicy różnią się, między innymi używaniem tytułu patrona oraz informacją o numerach posesji lub jej brakiem?

Oczekując odpowiedzi mam nadzieję, że z właściwą sobie energią zechce Pan zapanować nad zasygnalizowanymi usterkami w systemie informacyjnym miasta.

**Z wyrazami szacunku**

